

Zbigniew Puchalski

Odznaczenia za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919-1920

Niepodległość i Pamięć 2/2 (3), 83-100

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Puchalski

O d z n a c z e n i a za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919-1920

Wojsko Polskie, które odrodziło się wraz z Odzyskaniem Niepodległości w listopadzie 1918 roku, nie miało "chwili wytchnienia". Niepodległość, a także granice państwa utrwać można było tylko orężnie - czynem zbrojnym.

Wojsko, które walczyło ma swoich bohaterów, potrzebuje nagród: awansów i ... odznaczeń, nadawanych za osobistą dzielność lub chociażby staż frontowy. Tych ostatnich nagród armia polska pozbawiona była przez wiele, długich miesięcy. Co prawda, niektórzy starsi żołnierze, weterani I wojny światowej, nosili na mundurach swe dawne odznaki formacyjne, które w swoim czasie miały charakter osobistych wyróżnień. Inni, z kolei mieli na swych piersiach odznaczenia uzyskane w armiach zaborczych, a często zdobyte w ciężkim żołnierskim trudzie. Tych ostatnich, nie wypadało później przypinać. Zostały zresztą, oficjalnie zakazane do noszenia w marcu 1919 roku¹. Odznaki polskich formacji z lat I wojny światowej, choć niektóre bardzo cenne i zaszczytne, posiadały już w tym czasie zgoła kombatancki charakter i nie odzwierciedlały rzeczywistej sytuacji z pola walki².

Polskie władze wojskowe zdawały sobie sprawę z pilnej potrzeby wprowadzenia "ogólnopaństwowego" odznaczenia dla honorowania bieżących zasług frontowych. Nie bez znaczenia był też inny aspekt. Odznaczenie takie integrowałoby młodą armię, złożoną z osób o rozmaitych nieraz opcjach politycznych i wywodzących się z różnych ziem byłych zaborów.

Wybór - jakie to ma być odznaczenie nie był właściwie trudny. Od roku 1792 do 1831 /co prawda z przerwą/ - Wojsko Polskie miało swój bardzo szczególny i cenny znak zasług - Order Virtuti Militari. W poszczególnych okresach naszej dawnej historii, nosił on różne nazwy: Order Krzyża Wojskowego, Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego czy Krzyż Wojskowy Polski, ale zawsze widniał na nim napis "VIRTUTI MILITARI", który oznacza - MĘSTWO WOJSKOWE.

1 Był to "Rozkaz o zabronieniu oficerom, żołnierzom i urzędnikom wojskowym, noszenia orderów, krzyżów i.t.d. Rosji, Niemiec i b. monarchji austro-węgierskiej", podpisany 6.III.1919 r. przez ministra spraw wojskowych gen. Leśniewskiego. Patrz: K. Sejda, *Ordery, odznaczenia i medale Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1932, s.114.

2 W latach 1916-1919, w formacjach polskich, utworzono cały szereg "wyróżnień honorowych", odznak formacyjnych, który zastępowały odznaczenia. Do najpopularniejszych należały odznaki I i II Brygady Legionów Polskich oraz Wstążka Amarantowa w I Korpusie Polskim w Rosji i Wstążka Biało-Amarantowa Armii Polskiej we Francji.

Już w marcu 1919 roku władze wojskowe podjęły konkretne działania. Powstały projekty reaktywowania orderu. W maju 1919 roku grupa posłów z Aleksandrem Skarbkim na czele, podpisała się pod "nagłym wnioskiem", o pilnej potrzebie jego wznowienia. Ostateczny tekst ustawy, poprawiany przez prawników i zaaprobowany przez najwyższe władze wojskowe, trafił na obrady sejmowe. Dnia 1.08.1919 roku Sejm RP, oficjalnie, ustawowo i jednogłośnie "przypieczętował" wznowienie tego wyróżnienia, pod oficjalną nazwą: ORDER WOJSKOWY VIRTUTI MILITARI³.

Przywrócono go w tradycyjnej pięcioklasowej postaci: I klasa Krzyż Wielki na Wstędze z Gwiazdą, II klasa - Krzyż Komandorski, III klasa - Krzyż Kawalerski, IV klasa - Krzyż Złoty, V klasa - Krzyż Srebrny. Najwyższy stopień stanowić miał dla Naczelnego Wodza, za zwycięstwo w wojnie, niższe klasy za odpowiednio mniejsze dokonania, np. skuteczne dowodzenie armią, dywizją czy pułkiem. Dla najniższej "żołnierskiej" V klasy, wymagano przede wszystkim osobistego męstwa i czynów walecznych "z narażeniem życia".

Wkrótce uzupełniono ustawę, aneksem, że order może być nadawany nie tylko, za "bieżące" czyny męstwa, ale też "wstecz", za czyny sprzed 1918 roku. Objęto nim, m.in. weteranów Powstania Styczniowego.

Wymiary poszczególnych krzyży były zróżnicowane, w zależności od klasy. Kolor wstęgi /i wstążek/, na których krzyże zawieszano był także tradycyjny - niebieski, z czarnymi podłużnymi paskami na bokach.

Warto też zwrócić uwagę na pewną dość istotną różnicę w wyglądzie krzyży wz. 1919, w stosunku do XIX-wiecznych pierwowzorów. Rewers krzyża, a ściślej, tarcza pośrodku "ozdobiona" została chlubną dewizą - HONOR I OJCZYŻNA, w miejsce występującego dawniej wizerunku litewskiej Pogoni, względnie napisu REX ET PATRIA. Pozostawiono natomiast datę tam umieszczaną - "1792", rok ustanowienia orderu. Warto też uzupełnić, iż projektantem wyglądu oznak był wybitny specjalista płk Bronisław Gembarzewski.

Dla kawalerów Virtuti Militari, ustawa przewidywała cały szereg dość istotnych przywilejów. Należały do nich m.in. prawo do rocznej, dożywotniej pensji w wysokości 300 zł., pierwszeństwo przy awansach, przydziale ziemi i zajmowaniu posad rządowych oraz w uzyskiwaniu dla dzieci miejsc stypendialnych w rządowych zakładach wychowawczych⁴.

Ustawa z sierpnia 1919 roku, jako akt prawodawczy, opracowana została zbyt pośpiesznie, miała wiele luk i niedomówień. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski, który ją parafował, przyznawał później samokrytycznie - "iż w pośpiechu, nie przejrzał jej wcale" i przez to ponosi główną odpowiedzialność za jej braki⁵. Stąd też, choć wybiega to poza ramy artykułu, warto podkreślić, iż Kapituła Orderu, już po 1921 roku "pracowała" przede wszystkim nad tekstem ustawy, by go urealnić i możliwie najlepiej udoskonalić. Owocem jej trudu była uchwalona, co prawda kilkanaście lat później bo dopiero w 1933 roku, nowa ustawa o "Orderze Wojennym Virtuti Militari"⁶.

3 Dziennik Ustaw RP, nr 67, z 1919, poz.409.

4 Tamże.

5 Memoriał Józefa Piłsudskiego z 7.XII.1922 r. - "Motywy odmowy przyjęcia I klasy Orderu Virtuti Militari". Zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, akta Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, sygn.I.302.17. t.3.

6 Ustawa z 25.III.1933 r. o Orderze Wojennym Virtuti Militari. Dziennik Ustaw RP, nr 33, poz.285 z 8.V.1933 r.

Ustawa z 1919 roku przelewała wyłączne prawo nadania orderu na kolegialny organ - Kapitułę. Przewodniczącym z "urzędu" był Naczelny Wódz i jemu to przysługiwał już z "góry" najniższy stopień orderu - V klasa Virtuti. Kapituła, zwana "tymczasową", ustalona została dopiero w styczniu 1920 roku. Utworzono ją z najbardziej zasłużonych dowódców Wojska Polskiego. Znalazło się w niej, aż sześciu generałów Wojska Polskiego: Wacław Iwaszkiewicz, Jan Romer, Bolesław Roja, Edward Rydz-Śmigły, Józef Haller i Franciszek Latinik. Pozostały skład uzupełniali płk Mieczysław Kuliński, płk Stanisław Skrzyński, mjr Mieczysław Mackiewicz, kpt. Andrzej Kopa i kpt. Adam Koc. Ustawa też "z góry", dawała im V klasę Virtuti Militari.

Kapituła zdążyła się zebrać tylko dwa razy, przed rozpoczęciem ofensywy kijowskiej. Przygotowano pierwszy projekt statutu, który uzupełniać miał mało precyzyjną ustawę sprzed roku. Wczesną wiosną 1920 roku wszyscy członkowie Kapituły pojechali na front, do swych macierzystych jednostek, i przez długie miesiące nie było możliwości by się zebrać i zatwierdzić wnioski na odznaczenia Orderem Virtuti Militari.

Powstał swoisty impas. Był order bojowy, ale nie można go było nadawać gdyż Kapituła nie działała. Ta niecodzienna sytuacja, kiedy jest odpowiednie wyróżnienie za udział w boju, a go się nie nadaje, stała się genezą nowego wojskowego odznaczenia za czyny waleczne.

W czerwcu 1920 roku, kiedy armie polskie cofały się już na całym froncie, od wielu dowódców napływały do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, meldunki o konieczności "podniesienia morale" wojska, które przegrywa i jest w odwrocie. Padały różne propozycje.

Skuteczną inicjatywę, jak się później okazało, podjęli dwaj wyżsi zasłużeni dowódcy: - 6 Armii gen. Wacław Iwaszkiewicz i 12 Dywizji Piechoty Marian Januszajtis, by dla "walczącego w polu wojska" - wprowadzić nowe odznaczenie bojowe, niższej rangi niż Order Virtuti Militari, przeznaczone dla żołnierzy - do "szybkiego" nadawania na polu walki⁷.

Tak narodził się KRZYŻ WALECZNYCH. Dość prędko powstał projekt, konsultowany z prawnikami, który uzyskał akceptację władz zwierzchnich - oznakę stanowić miał skromny mosiężny krzyż, tani i łatwy w wykonaniu. Wzorem był tu przede wszystkim powszechnie znany i ceniony w Wojsku Polskim, francuski Croix de Guerre /Krzyż Wojenny/ z lat I wojny światowej, ale znano także cały szereg innych popularnych odznaczeń wojskowych tego typu nadawanych w latach 1914-1918.

W szczególnie dramatycznym momencie wojny, 11 sierpnia 1920 roku kiedy armie bolszewickie pod dowództwem Tuchaczewskiego zbliżały się do wrót Stolicy, Rada Obrony Państwa ustanowiła oficjalnie Krzyż Walecznych⁸. Rozporządzenie określało tylko bardzo ogólnie kryteria nadawania, opis oznaki, przywileje dla osób odznaczonych. Krzyż ogólnie biorąc, miał być nagrodą za "czyny męstwa i odwagi". Stanowić miał go równoramienny krzyż z brązu, gdzie pośrodku na tarczy herbowej umieszczony był orzeł polski, a na ramio-

7 Pismo dowódcy 6 Armii gen. W. Iwaszkiewicza i telegram 12 DP gen. M. Januszajtisa do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich CAW. Oddział NDWP sygn. 301.12.t.64 (-a) 7663 - "Projekty rozporządzenia Rady Obrony Państwa o ustanowieniu Krzyża Walecznych".

8 Dziennik Ustaw RP nr 87 z 1920 r., poz. 572.

nach napis "NA POLU CHWAŁY". Na stronie odwrotnej, w centrum, znajdował się wizerunek miecza przełożonego przez wieniec laurowy, na ramionach napis "WALECZNYM". Wstążka do zawieszania była czerwona z dwoma białymi paskami po bokach. Odznaczenie, można było otrzymać wielokrotnie, ta sama osoba nawet cztery razy. Wielokrotność nadań miała być "zaznaczana" na wstążce - listewkami z brązu /okuciami/ i od razu informować w ten sposób, ile razy otrzymała ona Krzyż Walecznych. Jedno okucie oznaczało, że jest to nadanie dwukrotne, dwa- trzykrotne, zaś trzy - czterokrotne.

Krzyż Walecznych, spotykany powszechnie, ma na awersie, na dolnym ramieniu umieszczoną datę "1920". Ustawa z 1920 roku, nie wspominała nic o tym istotnym detalu. Osobom odznaczonym Krzyżem Walecznych przysługiwało szereg przywilejów, m.in. pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk państwowych, awansach wojskowych czy też kształceniu dzieci w szkołach publicznych, a także przy nadziałach ziemi. Odznaczenie to, w przeciwieństwie do *Virtuti Militari* - nie dawało praw do specjalnej pensji.

Ustanowiony "szybko" Krzyż Walecznych, nie spełnił jednak swego podstawowego kryterium "szybkiego" nadawania, na polu bitwy. Brakowało zarządzeń wykonawczych, a także samych krzyży, tak, że praktycznie dopiero pod koniec działań wojennych w 1920 roku, można mówić o jego rzeczywistym istnieniu.

Niezmiernie groźna sytuacja na froncie, korzystnie jak się okazało, wpłynęła na sprawę *Virtuti Militari*. Już w lipcu 1920 roku, Rada Obrony Państwa, pod naciskiem wojskowym, upoważniła Naczelnego Wodza do nadawania, bez aprobaty Kapituły, dwóch najniższych klas orderu - IV i V. W dniu 31 lipca 1920 roku marszałek Piłsudski działając "na własną rękę" przesłał gen. Józefowi Hallerowi, dowódcy frontu północno-wschodniego pierwsze "namiastki" krzyża V klasy. Było to 50 wstążeczek orderowych, skromnych, szytych sposobem chałupniczym. Na niebieski pasek materiału, naszywano przy obrzeżach czarne tasiemki⁹.

Wstążeczki takie otrzymali także inni dowódcy. W dniu 7 sierpnia 1920 roku w Zabłotce, pod Brodami koło Lwowa, gen. Iwaszkiewicz odznaczył nimi żołnierzy walecznej 18 Dywizji Piechoty. Było ich 36-ciu, a wśród nich, dowódca tej dywizji generał Franciszek Krajowski.

W krótkim sprawozdaniu z tej uroczystości czytamy m.in. "Po przypięciu odznak... gen. Iwaszkiewicz podkreślił, że są to pierwsi po kawalerach Kapituły tego orderu, kawalerowie krzyża waleczności i że świecić winni przykładem męstwa i bohaterstwa..."¹⁰.

Tegoż samego dnia, marszałek Piłsudski udekorował Srebrnym Krzyżem Orderu *Virtuti Militari* V klasy /znaleziono "prawdziwy" krzyż/ pierwszego cudzoziemca. Był to Amerykanin por.pilot Edwin Noble ze słynnej i zasłużonej 7 Eskadry Lotniczej im. T. Kościuszki, która dawała się cały czas we znaki konnicy Budionnego¹¹.

W ten to sposób po kilkumiesięcznej przerwie, jaka upłynęła od dekoracji członków Kapituły, praktycznie nadawanie *Virtuti Militari* zostało wznowione.

9 Pismo NDWP, L.4242 z 31.VII.1920 r. CAW, Oddział NDWP.I.301.12. t.64.

10 "Żołnierz Polski" nr 144 z 14.VIII.1920 r.

11 Pismo Adiutantury NDWP, nr 4446/20. CAW, Oddział NDWP I.301.12. t.64.

Najistotniejszym jednak zwrotem, który dał formalne podstawy do przyznawania orderu, był dzień 14 sierpnia 1920 roku. Wówczas to, Naczelny Wódz specjalnym rozkazem upoważnił podległych mu dowódców armii, do nadawania "na polu bitwy" ale tylko V klasy *Virtuti Militari*. Do sześciu armii polskich wysłano ogółem 1.650 wstążeczek /V klasa/ i legitymacji. Dołączona do rozkazu instrukcja, głosiła, że mogą być one nadawane w ilościach nie przekraczających 50 wstążeczek na jedną dywizję piechoty lub samodzielną brygadę jazdy, z tym też, że 40 wstążeczek ma przypadać szeregowcom i podoficerom zasłużonym w pierwszej linii walki. Wyraźnie więc preferowany był czyn bojowy w bezpośrednim kontakcie z nieprzyjacielem¹².

Z pierwszych dekoracji "na polu bitwy", godnym odnotowania jest fakt uhonorowania już 15 sierpnia 1920 roku majora Bernarda Monda /późniejszego generała WP/ i plutonowego Feliksa Wyrzykowskiego. Obaj byli z 205 pułku ochotniczego, złożonego z warszawiaków. W pospiesznie sporządzonych wnioskach na ich odznaczenie, czytamy między innymi, "że dając osobisty przykład męstwa, wpłynęli na swych podwładnych, w niezmiernie trudnym i dramatycznym momencie walki"¹³.

Przykładów takich było wiele. Odnotujmy tu również pośmiertne, niestety, nadanie V klasy *Virtuti Militari* dla kapelana księdza Ignacego Skorupki, który padł pod Ossowem. Jego krzyż V klasy oraz dyplom, można oglądać w ekspozycji stałej Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie¹⁴.

Większość wstążek *Virtuti Militari*, które rozdano w pierwszych dniach, po 14 sierpnia, przez dowództwo frontu północno-wschodniego przypadła obrońcom przedpola Warszawy, pod Radzyminem, ale pamiętano też o marynarzach rzecznych statków - "Wawel", "Stefan Batory" czy "Moniuszko", którzy na Wiśle zatrzymywali hordy Gaja pod Płockiem¹⁵.

W bitewnym zamęciu trudno było znaleźć czas i miejsce na uhonorowanie bohaterów zmagania. Ekspresyjny opis skromnej ceremonii zamieszczony został w "żołnierskim liście z frontu" opublikowanym przez jedną z ówczesnych gazet.

A oto fragment: "...w dniu 1 września stanąłem wyprężony jak struna w szeregu 40 oficerów i szeregowców z dywizji. Skromna msza połowa - bez orkiestry, jeno baby śpiewały jeno z dali na linii grały armaty i karabiny. Generał Rydz-Śmigły podchodził do każdego kolejno, ścisnął i całował na znak przyjęcia do "rodziny kawalerów". Podszedł i do mnie - przypiął mi na piersi czarno-niebieską wstążkę"¹⁶.

Wstążeczki jako "namiastkę" krzyży, rozdysponowano szybko. Nadania "na polu bitwy", traktowane były zresztą jako warunkowe, gdyż później trzeba było je potwierdzić. Na jesieni 1920 roku "zjawily" się wreszcie "prawdziwe" krzyże V klasy. Zamawiano je u renomowanych grawerów warszawskich, szukając jednak wykonawców najtańszych. Większość wykonania przejęła firma "Krupski i Matulewicz". Część krzyży zrobili - "Jan Knedler" a także "Wiktor Gonarczyk".

12 Rozkaz Naczelnego Dowództwa Polskiego z 14.VIII.1920 r. Poczta Polowa 53, CAW, akta GISZ.1.302.17.t.3.

13 "Wykaz odznaczonych przez Dowództwo Frontu Północnego". CAW, akta GISZ.1.302.17, t.18.

14 Ekspozycja stała Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Sala "O niepodległość i granice 1914-1921".

15 "Wykaz odznaczonych" op.cit. /przypis nr 13.

16 "Virtuti Militari" "Rząd i Wojsko", nr 41/1920.

Krzyże klasy V, najbardziej pożądane, robione były "szybko". Materiałem był tombak, lekko tylko posrebrzany, stąd ich "powłoka" łatwo się "ścierała". Były też kłopoty ze wstążkami do krzyży. Zamawiano je początkowo w szwajcarskiej firmie Huguenin Frères /podobnie jak wstążki do Krzyża Walecznych/. Szwajcarskie były ładne, ale nietrwałe, gdyż szybko się "strzępiły". Zastąpiono je później wstążkami polskiej produkcji, które jakościowo okazały się lepsze.

"Krupski i Matulewicz" wyrabiał krzyże wszystkich klas dla Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Wyższe klasy, w niewielkiej ilości, wykonane zostały bardzo elegancko i dziś mogą być one przykładem sztuki grawerskiej. Również starano się zachować "fason" wobec cudzoziemców "fundując" im krzyże V klasy z "prawdziwego" srebra ze złożoną tarczką. Dla walecznych "rodaków" V klasa, choć wykonana ze srebrzonego tombaku, nie była produktem trwałym i jak była mowa wyżej niszczyła się dość szybko. Wielu kawalerów Virtuti Militari zamawiało sobie później, już prywatnie, indywidualne egzemplarze - ze srebra.

Krzyż Walecznych, a właściwie jego pierwszą emisję, wykonał warszawski zakład Albina Różyckiego, według opisu oznaki z 1920 roku. Krzyże były z ciemnego brązu o wym. 44 x 44 mm¹⁷. Zrobiono ich 3.000 i dziś są unikatami w zbiorach muzealnych i prywatnych. Ich unikatowość polega przede wszystkim na tym, że nie posiadają na awersie, na dolnym ramieniu, daty "1920". Później, co jest charakterystyczne, wszystkie krzyże o numerach od 3001 mają taką datę. Zmiany rozporządzenia, nigdy oficjalnie, nie odnotowano. Wykonawcą oznak był, wspomniany już Jan Knedler z Warszawy. Władze wojskowe powierzyły mu całe zamówienie, dostarczając materiał, blachę i drut¹⁸. Knedler i jego kooperanci, wykonali około 57 tysięcy oznak Krzyża Walecznych. Wszystkie miały już datę "1920", ale robiono je w dwóch wersjach: "dużej" o wymiarach 44x44 mm i "małej" - 36x36 mm. Dziś, oryginalne wyroby Knedlera są rzadkością, nie mówiąc już o pierwszej serii Różyckiego, tej bez daty "1920".

Wojnę 1920 roku przeciwko bolszewikom kończył rozejm w październiku, co "przypieczetowano" później pokojem ryskim w marcu 1921 roku. Wojsko stało cały czas na rubieżach demarkacyjnych. Tam też odbywały się dekoracje zarówno Virtuti Militari jak i Krzyżem Walecznych - już "prawdziwymi" krzyżami. Jedno i drugie odznaczenie rozdawano według pewnych zasad. Było to zgodne z rozkazem Naczelnego Wodza, który tak to rozstrzygał:

"Niejednolitość miary przy nadawaniu krzyży Virtuti Militari przez różnych dowódców może spowodować albo krzyżącą niesprawiedliwość przy ilościowym ich rozdziale między pułki, albo też niepożądane i niedopuszczalne spospolitowanie tego wysokiego odznaczenia. By zapobiec temu postanowiłem ogólną ilość indywidualnych odznaczeń przypadających każdemu pułkowi, uzależnić od całokształtu pracy i zasługi wojennej, tj. długości czasu, jego pobytu na froncie i od całości bojowego dorobku"¹⁹.

17 G. Krogulec, *"Walecznym na Polu Chwały"*. Informator wystawy Muzeum Historycznego we Wrocławiu, Wrocław 1987.

18 Pracownicy J.Knedlera przekazano 3.061 kg walcowanej blachy miedzianej i 400 kg drutu miedzianego. Z tego materiału wykonano większość wszystkich Krzyży Walecznych. Umowa M.S.Wojsk. z firmą J.Knedler - CAW, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych.I.300.1.t.555.

19 "Memoriał Józefa Piłsudskiego z 7.XII.1922...", op.cit /przypis nr 5.

Podobnych zasad trzymano się przy nadawaniu Krzyża Walecznych. Rozdawnictwo tego odznaczenia Naczelny Wódz powierzył gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu, który do 1923 roku zatwierdził około 60 tysięcy nadań.

Zacytowany rozkaz Naczelnego Wodza, ustawał już z "góry", w hierarchii: dywizje, brygady i pułki. Otrzymywały one pewien określony limit krzyży. O ilości decydowała Kapituła, która brała pod uwagę cały wojenny dorobek wojny 1919-1920.

O odpowiedź, kto najlepiej spisywał się w tej wojnie, w wypadku Orderu Virtuti Militari, rozstrzygnęły tzw. dekoracje "zbiorowe". Jesienią 1920 roku, już po wojnie, marszałek Piłsudski odznaczył najlepsze dywizje Wojska Polskiego. Praktycznie dekorowano sztandary pułkowe i trąbki sygnałowe artylerii tych dywizji, które uzyskały najlepsze noty za wysiłek orężny w 1920 roku. Były to: 1 Dywizja Legionów Polskich, 9 Podlaska Dywizja Piechoty i 14 Wielkopolska Dywizja Piechoty. W 1922 roku, już w Wilnie, zaszczytu tego doczekały się sztandary wielce zasłużonej w walkach pod Radzyminem, a później na Wileńszczyźnie, 19 Dywizji Piechoty /dawnej 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej/. Udekorowano też sztandary najlepszych pułków kawalerii z wojny 1920 roku - 1 p. szwoleżerów, 1 p. ułanów krechowieckich, 7 p. ułanów lubelskich, 14 p. ułanów jazłowieckich i 15 p. ułanów poznańskich.

Dekoracje te rzutowały na liczbę indywidualnych nadań, gdyż wymienione wyżej oddziały miały w konsekwencji najwięcej kawalerów Virtuti Militari a także Krzyża Walecznych. Usytuowana na pierwszym miejscu 1 Dywizja Legionów Polskich, która faktycznie walczyła zawsze na pierwszej linii frontu, jako najbardziej doświadczona i dyspozycyjna miała w swych szeregach 361 odznaczonych Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari /w liczbie tej znajduje się 8 sztandarów i trąbek a także 45 nadań pośmiertnych/, kolejne miejsce zajmowali zawsze waleczni i "solidni" Wielkopolanie z 14 Dywizji - 244²⁰. Poszczególne oceny, i idąca za nimi liczba nadań krzyży, wynikała z konkretnych dokonań. Przełom w wojnie 1920 roku - to "Bitwa Warszawska" i "Ofensywa znad Wieprza", a także zwycięstwa odniesione przez naszą kawalerię i piechotę pod Komarowem i Zamościem, w końcu sierpnia 1920 roku. Ostateczny sukces przypieczętowała bitwa nad Niemnem. Nic więc dziwnego, że jednostki, które tam walczyły, miały najwięcej krzyży. Była to, jak się wydaje, ocena sprawiedliwa.

W 1922 roku, uformowano Stałą Kapitułę Orderu Wojskowego Virtuti Militari, która składać się miała z najlepszych żołnierzy czasów wojny. Generałowie, którzy dowodzili armiami, mogli otrzymać Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari /II klasę/. Typował ich, co jest zrozumiałe, ich najwyższy zwierzchnik - Józef Piłsudski, a ostateczny wybór był następujący: Zygmunt Zieliński, Tadeusz Rozwadowski, Stanisław Szeptycki, Edward Rydz-Śmigły, Stanisław Haller, Jan Romer, Leonard Skierski, Kazimierz Sosnkowski, Władysław Sikorski, Wacław Iwaszkiewicz i Lucjan Żeligowski. Komandorię Virtuti przyznano też marszałkowi Piłsudskiemu.

20 Wykaz - "Ogólne zestawienie nadanych orderów wojennych Virtuti Militari z 12.XI.1924 r. Ilości przyznane przez Naczelnego Wodza", CAW.GISZ.I.302.17.t.6

Pierwszych sześciu generałów weszło w skład Stałej Kapituły Orderu Wojskowego Virtuti Militari. Uzupełniali ją żołnierze z 1920 roku, już niższych rang: płk Stefan Dąb-Biernacki, ppłk Stanisław Paszkiewicz, mjr Zygmunt Piasecki /wszyscy ozdobieni klasą III, IV i V orderu/ oraz mjr Kazimierz Rybicki i dwóch sierżantów - Kazimierz Sipika i Stanisław Jakubowicz, którzy posiadali dwie klasy orderu - IV i V²¹.

Nadano "żołnierzowi polskiemu" tylko jedną, najwyższą klasę Virtuti Militari, tj. Krzyż Wielki. Otrzymał go w 1923 roku marszałek Piłsudski. Długo bronił się przed przyjęciem tej klasy, ale w końcu skapitulował²². Krzyżami Wielkimi I klasy uhonorowano, już ze względów kurtuazyjnych, kilku władców państw zaprzyjaźnionych, którzy w czasie I wojny światowej nominalnie sprawowali zwierzchnictwo nad swymi armiami. Byli to: król Rumunii - Ferdynand I, król Belgii - Albert I, król Włoch - Wiktor Emanuel II, król Serbów, Chorwatów i Słoweńców - Aleksander I.

W dniu 3 maja 1922 roku prezydent Wojciechowski, oczywiście na wniosek Kapituły, udekorował także I klasą Virtuti Militari, wybitnego wodza - marszałka Francji, Anglii i Polski - Ferdynanda Focha²³.

Z nadanych blisko 8,5 tysiąca krzyży Virtuti, aż 75% przypadło najlepszym żołnierzom wojny z bolszewikami. Pozostałe zostały "rozdysponowane", za męstwo wykazane przed 1918 rokiem, a także za walkę w powstaniach śląskich i wielkopolskim, walkach w obronie Lwowa i Małopolski Wschodniej.

Było też kilka innych dekoracji "zbiorowych". Poza wymienionymi już pułkami, z najlepszych dywizji WP, Krzyż Srebrny, ale za to z numerem "1" otrzymało miasto Lwów. Odznaczona została też francuska twierdza, symbol heroizmu - Verdun. Pamiętano także, o formacjach z lat I wojny światowej. "Zbiorowo" krzyż V klasy dostali także Bajończycy i Żeński Oddział Polskiej Organizacji Wojskowej.

Krzyże Virtuti Militari V klasy nadawano też poległym i zmarłym. W sumie nadano ich około 1.800. Pośmiertnie wyższą klasą, IV-tą, czyli Krzyżem Złotym odznaczono tylko jednego żołnierza - rtm. Stanisława Radziwiłła, który poległ w 1920 roku pod Malinowem²⁴.

21 Protokół z posiedzenia Kapituły Orderu Wojskowego Virtuti Militari z 6.X.1922 r., CAW.GISZ.I.302.17.t.2

22 Już na swym pierwszym posiedzeniu, w dniu 22.I.1920 r. Tymczasowa Kapituła Orderu Wojskowego Virtuti Militari, jednogłośnie uchwaliła nadanie I klasy, tego orderu Józefowi Piłsudskiemu. Naczelny Wódz, odmówił wówczas przyjęcia tej klasy. Czynił tak przez następne lata tłumacząc tym, iż ustawa z 1919 r. jest "archaiczna" i "źle zredagowana", nie odpowiada warunkom "nowoczesnej wojny" - a przez to, nie uprawnia do nadawania tej klasy orderu. Marszałek "skapitulował" dopiero w 1923 roku, kiedy Kapituła Orderu "zaszantażowała" go, iż nie zaaprobuje jego wniosku o uhonorowanie marszałka Focha I klasą orderu, jeśli on, nie przyjmie wcześniej tej właśnie klasy. Porównaj: Andrzej Suchcitz - *Nadanie Marszałkowi Piłsudskiemu Wielkiego Krzyża Orderu Virtuti Militari, Materiały źródłowe i rozprawy*, Londyn, 1985.

23 Oficjalnie według danych sprzed 1939 roku liczba wszystkich nadanych krzyży Virtuti Militari wynosi - 8.389. Wyższych klas przyznano niewiele: klas I - 6, klas II - 19, klas III - 14, klas IV - 50 /w tym większość cudzoziemcom/. Klas V było oczywiście najwięcej - 8.300 nadań /w tym zbiorowe i pośmiertne oraz cudzoziemcy/. Patrz: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s.358.

24 Rotmistrz Stanisław Radziwiłł, adiutant marszałka Piłsudskiego, był według powszechnych opinii bardzo dobrym dowódcą i dzielnym żołnierzem. Poległ 29.IV.1920 roku, pod wsią Tieniewicze, pod Malinowem, kiedy przejął na siebie dowodzenie szwadronem z 17 pułku ułanów. Jesienią 1926 roku, podczas wizyty w Nieświeżu Józef Piłsudski udekorował jego trumnę Złotym Krzyżem Orderu Wojskowego Virtuti Militari, w oparciu o dekret podpisany przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

"Wniosek na odznaczenie rtm.S.Radziwiłła IV klasą Virtuti Militari", CAW.GISZ.I.302.17.t.10.

Krzyż Walecznych, z uwagi na swą niższą rangę, pozostawał w "cieniu" Orderu Virtuti Militari. Zupełnie niesłusznie, gdyż jest to odznaczenie godne szczególnego szacunku. Najmłodszym kawalerem - był 12-letni obrońca Płocka, harcerz, uczeń gimnazjum, Tadeusz Jeziorowski, który zginął później we wrześniu 1939 roku, jako lotnik - por. pilot w powietrznej walce z Niemcami pod Łodzią.

Warto tu też przypomnieć tylko nieco starszego, 13-letniego, Mariana Krasnopolskiego z Moniatycz, który na swój Krzyż Walecznych zasłużył się demontując z narażeniem życia, i unieszkodliwiając polską armatę zdobytą przez bolszewików²⁵.

Szczególnego wyróżnienia doczekali się obrońcy Płocka, którzy zatrzymali armię Gaja próbującą sforsować Wisłę, by obejść Warszawę od zachodu, tak jak udało się to feldmarszałkowi Paskiewiczowi w 1831 roku. W dowód szczególnego męstwa miasto Płock, jako jedyne miasto w Polsce, uhonorowane zostało trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Dekoracji dokonał osobiście marszałek Piłsudski w kwietniu 1921 roku, przypinając Krzyż Walecznych z dwoma okuciami na wstążce, do poduszki, na której umieszczony był herb tego miasta²⁶.

Bilans statystyczny Krzyża Walecznych zamyka oficjalnie liczba 60 tysięcy nadań. Są w tym nadania wielokrotne, a także pośmiertne. Osób odznaczonych było prawdopodobnie około 50 tysięcy. Blisko 70% z tej liczby, stanowili żołnierze, którzy wykazali się męstwem w 1920 roku²⁷.

Prawdziwą elitę, wśród odznaczonych tym krzyżem, tworzyli ci, którzy otrzymali go maksymalną, ustawową - ilość, czyli cztery razy. Było ich sporo, kilka tysięcy. Na pierwszym miejscu wypada wymienić marszałka Piłsudskiego a obok niego generałów - Józefa Hallera, Władysława Sikorskiego, Kazimierza Sosnkowskiego. Warto też przypomnieć osoby, wówczas na niższym szczeblu wojskowym, które za to stały się popularne, dopiero po latach. Cztery razy Krzyż Walecznych posiadał między innymi mjr Henryk Dobrzański "Hubal" i późniejszy generał WP - Stefan Rowecki "Grot".

Kawalerem V klasy Virtuti Militari i też czterokrotnie Krzyża Walecznych był dzielnie spisujący się w 1920 roku kpt. Władysław Broniewski, "Poeta rewolucji" i przyszły sympatyk komunizmu. Virtuti V klasy, i już tylko dwukrotnie nadany Krzyż Walecznych otrzymał za osobistą dzielność w 1920 roku, kpt. Stefan Starzyński, nasz ostatni prezydent Stolicy, przed 1939 rokiem. To oczywiście tylko nieliczne przykłady.

Zarówno krzyże Virtuti Militari, jak i Krzyże Walecznych, otrzymali za zasługi w wojnie 1920 roku tylko nieliczni. Stanowili oni zaledwie kilka procent spośród milionowej rzeszy, która służyła i walczyła w szeregach Wojska Polskiego w latach 1919-1920. Bardzo znaczny odsetek walczących stanowili ochotnicy. Pierwsi z nich przyjechali z daleka, aż zza Oceanu. Byli to Polacy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wielu tam się urodziło i nigdy nie widziało Kraju Ojców lub Dziadków. Jednak, w latach 1917-1918, poprzez obóz Salt Lake City przyjechali do Francji, do tworzonej tam Armii Polskiej. Wiosną 1919 roku, całą tę armię przewieziono

25 Informacje o dekoracjach Krzyżem Walecznych, "Żołnierz Polski" nr 6 z 1921 roku.

26 "Odznaczenia zbiorowe", patrz: *Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1937 r., t.VI,s.70.

27 Liczbę 60 tysięcy podaje *Mały Rocznik Statystyczny* z 1939 r. Dane dla poszczególnych formacji zawarte są w nie publikowanej rozprawie doktorskiej Zbigniewa Puchalskiego - "Odznaczenia i polityka odznaczeniowa w Wojsku Polskim 1914-1939", Warszawa, Wojskowy Instytut Historyczny 1989.

do powstałej niedawno Polski. Walczyli w Małopolsce Wschodniej i pilnowali Pomorza. Z myślą o nich w kwietniu 1920 roku marszałek Józef Piłsudski zatwierdził specjalną, ilościową odznakę - Krzyż Żołnierzy Polskich z Ameryki²⁸. Był to skromny, wytłaczany z blachy mosiężnej emblemat, którego główny motyw stanowił równoramienny krzyż i pęki promieni umieszczone między ramionami. Na ramionach krzyża wytłoczony był napis - "SWOIM ŻOŁNIERZOM - /Z AMERYKI/ OSWOBODZONA POLSKA". Między ramionami krzyża wypisano z kolei szlak bojowy ochotników - "SZAMPANIJA - LWÓW - WOŁYŃ - POMORZE". Krzyż noszony był na białą czerwoną wstążkę, przeplecioną przez wycięcia wykonane w środku emblematu. Wersja ta, miała wymiary 55x55 mm i produkowana była w firmie grawerskiej Józefa Chylińskiego w Warszawie na ulicy Ogrodowej. Wykonano ponad 25 tysięcy oznak, które w większości zabrali Polacy wracający w 1920 lub 1921 roku, do swojej przybranej Ojczyzny - do Ameryki²⁹. Stąd też oryginalne krzyże z emisji Chylińskiego są unikatami falerystycznym, w kolekcjach muzealnych lub prywatnych.

Później produkowano drugą wersję krzyża. Był mniejszy, ale za to emaliowany i złoceny. Mimo bardziej eleganckiego wyglądu należy go uznać jedynie tylko za wtórnik wersji z 1920 roku.

Odznaka "Krzyż Żołnierzy Polskich z Ameryki" w latach trzydziestych doczekała się nobilitacji, uznano ją za oficjalne odznaczenie państwowe II Rzeczypospolitej³⁰.

W momencie, kiedy wojska bolszewickie zbliżały się do Stolicy, ochotnicy, mimo swego nie przygotowania w "branży wojennej", byli bardzo przydatni i potrzebni. Z myślą o nich minister spraw wojskowych, 17 lipca 1920 roku wprowadził specjalne wyróżnienie - "Odznakę Honorową dla Ochotników". Kryterium jej otrzymania było proste - trzy miesiące na froncie.

Stanowił ją skromny orzełek, typu wojskowego, na którego tarczy Amazonek umieszczony był inicjał "A.O." /Armia Ochotnicza/. Miał być noszony na prawej piersi, na podkładce, którą tworzyła rozeta w barwie biało-amarantowej³¹.

Jednocześnie w tym samym dniu wprowadzono inny, chwalebny wyróżnik, a była to "Odznaka Honorowa za Rany i Kontuzje". Na baretce w barwach wstążki Orderu *Virtuti Militari*, ale usytuowanej poziomo, nakładane były spiralne gwiazdki. Każda z nich oznaczała ranę lub kontuzję poniesioną na froncie. Jest ona aktualna, po dzień dzisiejszy³².

28 Odznakę osobiście zatwierdzał marszałek Piłsudski 1.IV.1920 r. Jej "obiegowa" nazwa zmieniała się kilkakrotnie i figurowała w oficjalnych wykazach, m.in. jako "Krzyż Zdemobilizowanych Hallerczyków" lub "Krzyż Ochotników Polskich z Ameryki". Por. "Wykaz odznak rejestrowanych przez władze wojskowe. ".
Dziennik Rozkazów M.S.Wojsk. nr 49 z 13.XII.1921 r.

29 W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego znajduje się duża kolekcja tych krzyży, których nie zdążono wręczyć ochotnikom z Ameryki. Przekazana została do zbiorów muzealnych w latach dwudziestych przez Gabinet Ministra Spraw Wojskowych.

30 W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks Orderowy*, Warszawa 1939 s.235.

31 Dziennik Rozkazów M.S.Wojsk. nr 29 z 1920 r. pkt 659.

32 Dziennik Rozkazów M.S.Wojsk. nr 28 z 1920 r. pkt 639.

"Odznaka Honorowa dla Ochotników", choć oficjalna, nie cieszyła się popularnością wśród żołnierzy, a także późniejszych kombatanów. Znacznie okazałej prezentował się tzw. "Krzyż Ochotniczy". Nie wiadomo kto go ustanowił, było to na pewno odznaczenie "samozwańcze". Stąd też władze wojskowe "tępiły" je i zakazywały surowo nosić na mundurze.

Oznakę tworzył krzyż o wymiarach 30x30 mm, z brązu lub tzw. białego metalu. Na środku krzyża umieszczony był orzeł typu wojskowego. Na jego tarczy Amazonek, w zależności od rodzaju broni wybity był wizerunek skrzyżowanych karabinów - piechota, skrzyżowanych szabel - kawaleria lub skrzyżowanych luf armatnich - artyleria. Na odwrocie mamy tam wybity monogram "A.O." /Armia Ochotnicza/ i datę "1920". Krzyż zawieszany był najczęściej na wstążce w kolorze amarantowym³³.

Były też inne wyróżnienia, nieformalne, nie tolerowane także później przez oficjalne władze II Rzeczypospolitej. Wśród nich godzi się wymienić tzw. "Krzyż za Męstwo i Odwagę Armii Ochotniczej - 206 pułku Obrony Płocka"³⁴.

Wybito też, z okazji wojny 1920 roku, cały szereg okolicznościowych odznak, plaketek i medali. Jedną z najbardziej popularnych była odznaka "Stanęli w potrzebie".

Najważniejsze odznaczenia bojowe wojny 1920 roku, a więc Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych, były elitarne, dla najdzielniejszych żołnierzy. Ale cały czas brakowało odznaczenia, które oddałoby hołd dla wysiłku "szarych mas żołnierskich", które przeszły przez front w latach wojny 1920 roku.

Pomysł takiego odznaczenia pojawił się już w końcu 1924 roku, a jego autorem był ppłk rezerwy, poeta, a wówczas redaktor "Żołnierza Polskiego" Artur Oppman /Or-Ot/. Skierował on do władz wojskowych pismo, w którym postulował "pilną potrzebę ustanowienia medalu pamiątkowego" - dla tych, którzy w najcięższych dla kraju chwilach, spełnili swój obowiązek żołnierski, a dotychczas nie otrzymali od państwa żadnej, symbolicznej choćby satysfakcji. Jednocześnie A. Oppman załączył gotowy projekt plastyczny nowego odznaczenia, a także sam zredagował ogólne kryteria jego nadawania³⁵.

Idea została zrealizowana dopiero jednak w roku 1928, z okazji "okrągłej" rocznicy odzyskania niepodległości. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 21 września 1928 roku, ustanowione zostało nowe odznaczenie państwowe pod nazwą - "Medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921"³⁶. W rozporządzeniu tym określano kryteria jego uzyskania. Dla żołnierzy liniowych wymagany był trzymiesięczny okres służby, dla ochotników z 1920 roku już tylko dwumiesięczny.

Początkowo cezurę czasową, która miała obowiązywać, ograniczały daty - "I.XI.1918 - 18.III.1921". Pod naciskiem opozycji endeckiej, rozszerzono ją później do końca 1921 roku,

33 Por. K. Sejda, *Ordery, odznaczenia i medale Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1932, s.118.

34 Krzyż ten został oficjalnie zakazany do noszenia na podstawie rozporządzenia opublikowanego w Dzienniku Rozkazów M.S.Wojsk. nr 22 z 1920 r. poz.438.35.

35 Memoriał ppłka A. Oppmana z 10.XII.1924 r. CAW, Biuro Personalne Ministra Spraw Wojskowych. I.300.18.t.200.

36 Monitor Polski nr 233 z 1928 r. poz.533.

tak by można było /co było bardzo słuszne/ "objąć" medalem powstańców śląskich z trzeciego powstania.

Projektantem plastycznym ostatecznej wersji medalu był kpt. Antoni Dziedzicki. Wybrano skromną formę - medal z brązu o średnicy 35 mm. Na jego awersie umieszczone zostało godło państwowe - orzeł w koronie według wzoru 1927, ale na szyi orła zawieszony był krzyż Orderu *Virtuti Militari*, a na obrzeżach daty "1918-1921". Na awersie umieszczono bardzo chwalebłą dewizę "POLSKA SWEMU OBRONCY", w otoku z wieńca laurowego. Wstążka do tego odznaczenia, nie była przypadkowym zestawieniem kolorów. Łączyła ona bowiem barwy dwóch najzaszczytniejszych polskich nagród bojowych z 1920 roku, a mianowicie - Orderu *Virtuti Militari* i Krzyża *Walecznych*.

Medal przysługiwać miał także, pośmiertnie, poległym i zmarłym w czasie wojny żołnierzom. W sumie kandydatów do tego nowego odznaczenia było wielu. Ale sprawa nadawania nie była wcale prosta, gdyż ogromną większość, rozproszonych po całym kraju kombatantów, trzeba było odszukiwać.

Do 1939 roku uhonorowano około 180 tysięcy osób, ale medal ten należał się znacznie większej liczbie byłych żołnierzy i ochotników³⁷.

Medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921, nie był ostatnim przedsięwzięciem władz II Rzeczypospolitej, by należycie uhonorować czyn zbrojny z 1920 roku.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, z inicjatywy prężnie działającego Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej, /na czele którego stał wówczas, zamordowany w 1940 roku w Katyniu gen. Bronisław Bohaterowicz/ powstał pomysł powołania nowego, specjalnego odznaczenia, które wynagrodziłoby tych wszystkich, którzy w 1920 roku, z wyboru, bo na ochotnika, stawili się na froncie, w najbardziej krytycznym momencie obrony Polski.

W lutym 1939 roku, powstał pierwszy projekt wyróżnienia i jego regulamin nadawania³⁸. W ostatecznej wersji, zdecydowano się na dwustopniowe odznaczenie: Krzyż Ochotniczy za Wojnę i Medal Ochotniczy za Wojnę. Ustanowił je, formalnie Sejm RP, na podstawie ustawy z 15 czerwca 1939 roku³⁹.

Forma obu odznaczeń była prosta. Wyższy stopień stanowić miał równoramienny krzyż o wym. 42x42 mm. Pośrodku, na kwadratowej tarczy, umieszczone było godło państwowe, przepisowego wzoru, na ramionach krzyża napis: OCHOTNIKOWI WOJENNEMU" i daty "1918-1921". Niższy stopień odznaczenia stanowić miał z kolei okrągły medal o średnicy 38 mm, gdzie na awersie powtarzano symbolikę /Orzeł, napis, daty/. Na awersie medalu wybity był natomiast wizerunek żołnierza z karabinem, zaś rysunek ten obwiedziony był wieńcem dębowym.

Do obu stopni odznaczenia obowiązywała jednakowa wstążka. Miała być w barwach "narodowych" - czerwona, z małymi, białymi paskami, pośrodku. W pierwotnej wersji wstążka miała być inna, gdyż łączyć miała w sobie barwy wstążek Orderu *Virtuti Militari* i Krzyża *Niepodległości*.

37 Dane liczbowe oparte na podstawie wyliczeń autora. Praca doktorska Z.Puchalskiego /patrzy przypis - 27/

38 Projekt ustawy o "Wojennym Krzyżu i Medalu Ochotniczym". CAW, Akta Związku Ochotników Armii Polskiej t.462.31/1.

39 Dziennik Ustaw RP nr 58 z 1939 r., poz.378.

Ustalone w ustawie czerwcowej kryteria uzyskania odznaczenia były następujące: "Z góry" miało przysługiwać wszystkim ochotnikom z 1920 roku, którzy posiadali *Virtuti Militari* lub Krzyż Walecznych. Poza nimi, uhonorowani mieli być pośmiertnie wszyscy ochotnicy polegli lub ranni w czasie działań wojennych. Dla pozostałych wyznaczono limity czasowe pobytu na froncie - trzy miesiące.

Krzyża i Medalu nie zdążono jednak nadawać, wkrótce przyszedł dla Polski bardzo dramatyczny okres, zapoczątkowany 1 września 1939 roku.

Odznaczenie "żyło" jednak, bo we wszystkich oficjalnych wykazach obowiązujących Rzeczpospolitą w latach II wojny światowej, jeśli chodzi o ordery i odznaczenia, oba stopnie: Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę, miały zawsze swoje zaszczytne miejsce.

W roku 1990, forma wyższa tego odznaczenia, tj. krzyż, pojawiła się jako odznaczenie państwowe. W zmienionej sytuacji politycznej, władze "przypomniały sobie", że żyją jeszcze weterani wojny z 1920 roku. Ustanowiono dla nich "Krzyż za udział w Wojnie 1918-1921"⁴⁰. Wykorzystano formę plastyczną, dawnego krzyża z 1939 roku, tylko zmieniono na nim dewizę na: "OBROŃCOM OJCZYZNY". Od wojny w roku 1920 miało wówczas 70 lat, potencjalnych odbiorców, kombatanów, uczestników tamtych wydarzeń, żyło już niewiele. Jednak według oficjalnych danych, do końca 1994 roku liczba nadań wyniosła ponad 12,5 tysiąca⁴¹.

"Krzyż za udział w Wojnie 1918-1921" stanowi chyba już ostatnie "odznaczeniowe" rozliczenie z wojną 1920 roku. Ustanowiono go późno, ale wynikało to z sytuacji politycznej. Było jednak zasadne i pożyteczne, przypominało bowiem młodszym pokoleniom o wysiłku ich Ojców i Dziadków, a czasami Pradziadków, którzy w czasie "wielkiej potrzeby" stanęli do obrony Ojczyzny.

I. Źródła archiwalne:

1. Archiwum Muzeum Wojska Polskiego - akta personalne, dyplomy i legitymacje orderów i odznaczeń.

Katalog Naukowy Działu Zbiorów Głównych i Ikonograficznych.

2. Centralne Archiwum Wojskowe

Zespół akt Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych

Zespół akt Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych

3. Akta urzędowe: *Monitor Polski*, *Dziennik Ustaw*, *Dziennik Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych*.

II. Opracowania

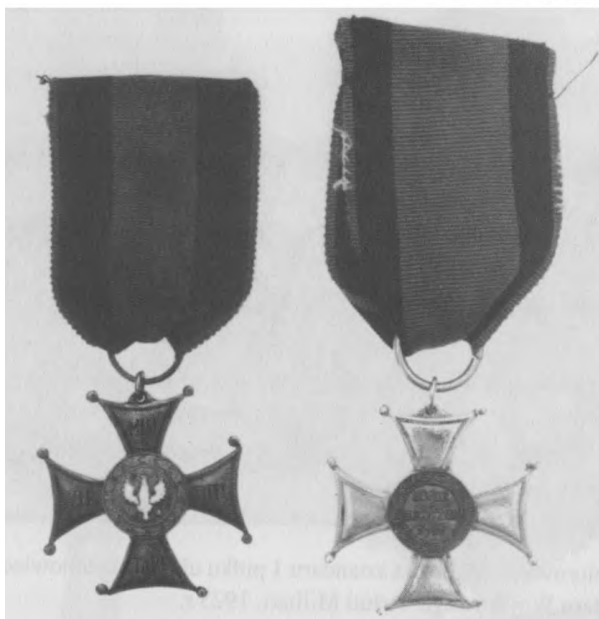
W. Bigoszevska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989.

W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy*, Warszawa 1939.

40 *Dziennik Ustaw RP* nr 53 z 1990 r., poz.307.

41 Dane według oficjalnego zestawienia z końca 1994 r. Biura Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta RP.

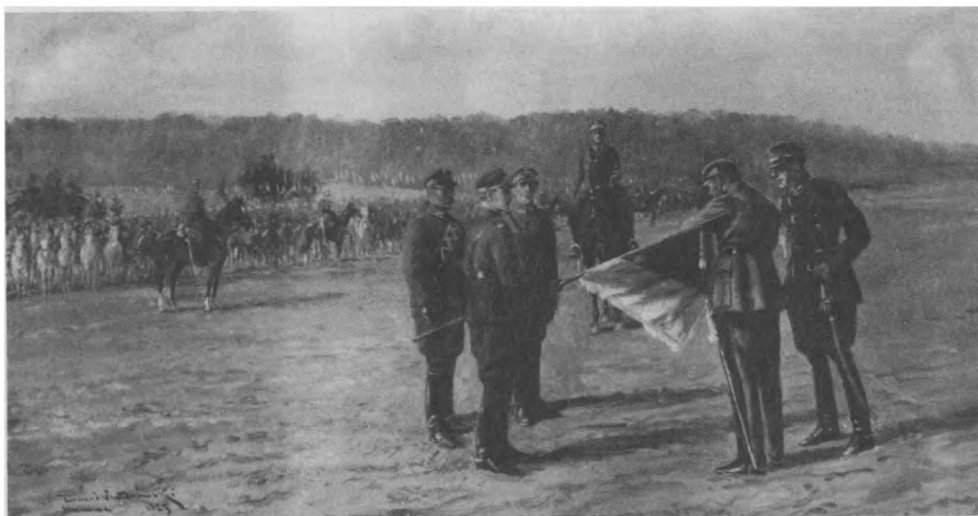
- K. Filipow**, *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1990.
- G. Krogulec**, *Walecznym na Polu Chwały. Informator wystawy Muzeum Historycznego we Wrocławiu*, Wrocław 1987.
- K. Madej**, *Polskie symbole wojskowe*, Warszawa 1980.
- S. Oberleitner**, *Polskie ordery, odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990*, Zielona Góra 1990.
- Z. Puchalski, I. Wojciechowski**, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987.
- K. Sejda**, *Ordery, odznaczenia i medale Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1932.
- S. Łoza**, *Ordery i odznaczenia polskie*, Lwów 1938.



**Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari,
według wzoru z 1919 r. (awers i rewers).**



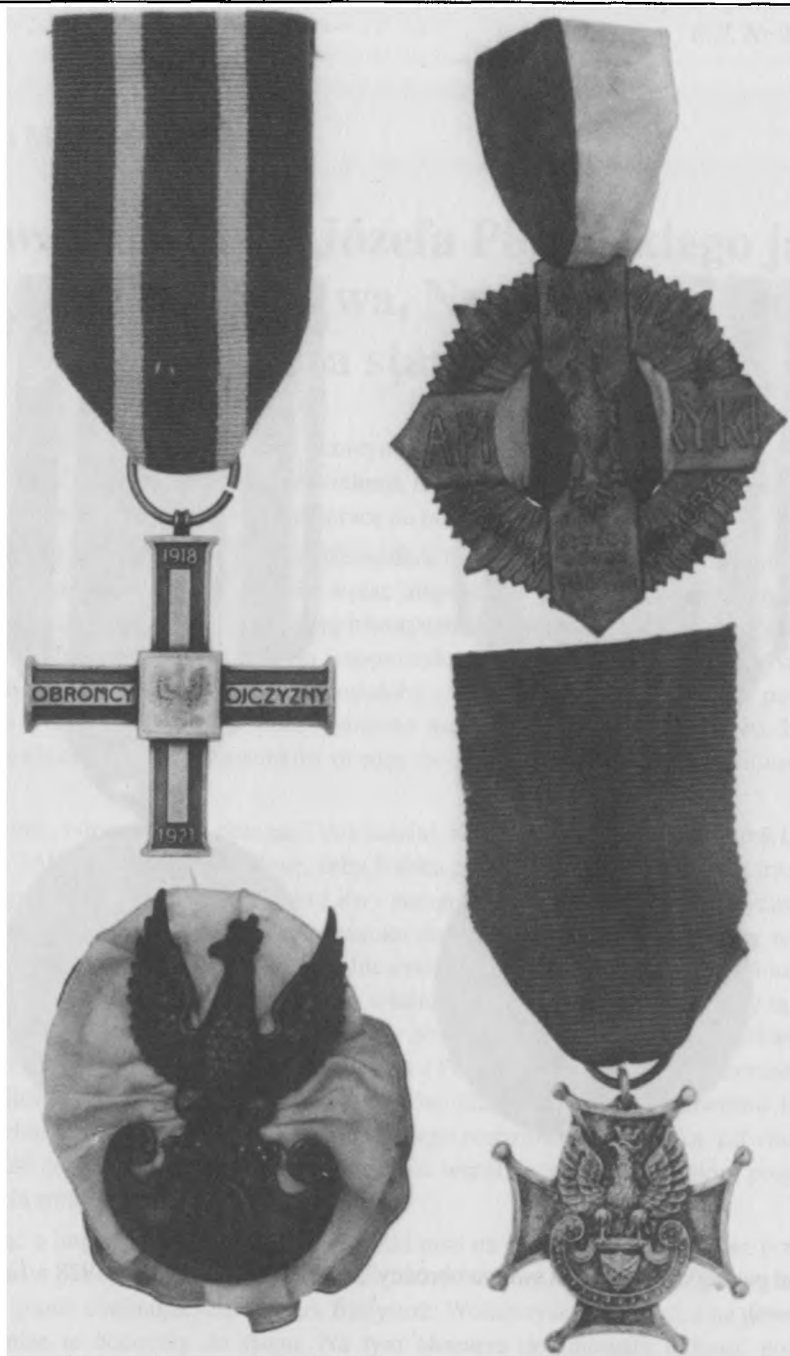
Krzyż Walecznych z 1920 r. (awers i rewers).
Na wstążce Krzyża - jedno okucie świadczące, że dana
osoba odznaczona została dwukrotnie.



Dekoracja "zbiorowa" - dekoracja sztandaru 1 pułku ułanów krechowieckich, Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari, 1923 r.
(repr. obrazu Leonarda Wintorowskiego).



Marszałek odznacza Krzyżem Walecznych najmłodszego obrońcę Płocka z 1920 r., 12-letniego Tadeusza Jeziorowskiego (repr. obrazu Stanisława Batowskiego).



Zestaw odznaczeń ustanowionych dla uhonorowania ochotników z 1920 r.: 1) "Krzyż za Udział w Wojnie 1918-1921" z 1990 r., 2) "Krzyż Żołnierzy Polskich z Ameryki", 3) "Odznaka Honorowa dla Ochotników" z 1920 r., 4) "Krzyż Ochotniczy" (popularna, ale nieformalna odznaka), 1920 r.



Medal pamiątkowy "Polska swemu obrońcy", za wojnę 1918-1921, z 1928 r. (awers i rewers).

Reprodukcje eksponatów ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, fot. Dariusz Borowicz.